



\*\*\*

ETHICA

albo

ZWIER  
CIADŁO  
ZYWOTA  
KRZYS TOPHA  
PIENIASZKA.

Komisarzy y Dworzanina Broła -  
Stephana y Sigmunta Trzeciog  
na Lassechowie y gozie inozicy  
szkodica x. Ku przypla -  
pewi braciey okazana.

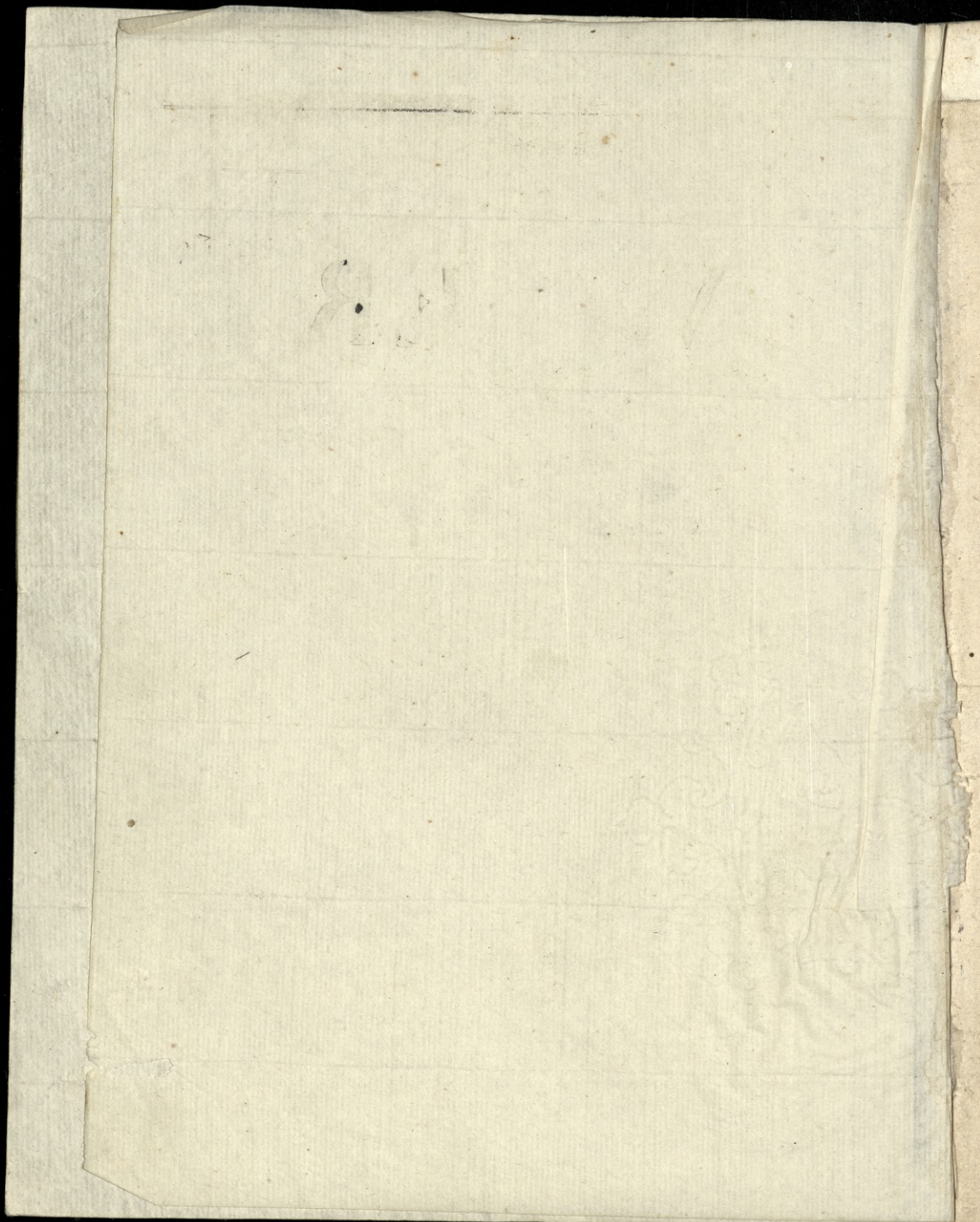
Post laborem fructus

Post funera virtus.

ipsa tibi virtus, commersuisse satis.

Dziśnia. Anno Domini 1607.







\*\*\*

ETHICA

albo

ZWIER  
CIADŁO  
ZYWOTA  
KRZYS TOPHA  
PIENIASZKA.

Kotmistrzá y Dworzanina Krolá -  
Stephana y Zygmunta Trzecieg  
na Lassochowie y gózie indziej  
dzieodzica re. Ku przykła =  
dowi braciey okazana.

Post laborem fructus

Post funera virtus.

Ipsa sibi virtus, commeruisse satis.

Pisana. Anno Domini 1607.





12712



Ich Mosćiom.

Miłosćivvym Pánom vvobec  
vvszystkimstanu Rycerskiego.

Krzystof Pieniazek z Kruzlovvey Słu-  
zby svve povvolne záleca.

**Z**estofroć wspominaia á co  
wieksza/niewypowiedzianie chwala  
Autorowie zacni / Katona one<sup>o</sup> Se-  
natora Rzymskie<sup>o</sup> przednie<sup>o</sup> dosyc<sup>o</sup> powazna y  
prawdziwa Sentencya Miłosćiw P. Bracia.  
Præstantium Virorum, non minus otii,  
quam negotii, rationem extare oportere;  
To iest: Potrzeba aby ludzi wielkich / rownie  
wzczciwego proznowania / iako y inszych za-  
baw y postepkow slusznosc / á przyczyna dru-  
gim wiadoma byla. A zaprawde barzo to  
do rzeczy powiedzial. Albowiem iz kazdy  
czlowiek / albo proznuie / albo co czyni / á wo-  
boigu tym / czelkiem rozumnym bydz nieprze-  
stawa / tedy slusna / aby niczego niedzialal /  
coby go bestyia pokazac moglo / slusna aby  
oboyga Regestry prawdziwe miał / ktorych



## Pzedmovvá.

iż sam nalepiey świadom/ przystoyna / za-  
tym y żeby y sąsiedzi o nich wiedzieli. Alec  
tey tak cudney/ y poważney Sentenciey nie  
jest Autorem Kato. Ktory to słowy  
wkazał / co v ludzi iako sie rzadzili/ widział.  
A przed nim/ y po iego śmierci/ rozmaici/ tak  
Senatorowie / iako y Cesarze Rzymscy  
Ephemerides swoje po sobie zostawowali/  
w których szczęścia/ y nieszczęcia/ postępi/  
przygody/ dzieie swoje dnia każdego/ czasom  
potomnym oznaczali. Kto niewie iako frogi  
y straszny świata burzyciel był/ Gaius Ju-  
liusz Cesarz: Ten po tak wiele bitw wste-  
pnym boiem wygranych / po tak wiele miast  
przez gwałt dobytych y wziętych/ po tak wiele  
y wielkich/ a dziwnie ozdobnych tryumphow /  
w Ephemerydzie swoim piše / y między sze-  
śliwe trąfunki swe kładzie/ że we Francye  
z przegranej bitwy / wciekając / y w tym  
do nieprzyjaciela poymány będąc / gdy go  
wiedziono/ napadł tam iakoś na Francuzá/  
co go znał / y dobrodzieystwo od niego zna-  
czne kiedyś miał / ktory go wolno puścić  
kazał. Tak że nie tylko go oswobodził / ale  
y do swoich rozgromionych / iuz sie przecie  
Kupiacych/



## Przedmowá.

kupiacych/ fortunnie przyprowadził. Kończąc Suetonius Tranquillus żywot Cesarzá Oktáwiego Augusta mowi.

De tribus voluminibus, vno mandata de funere suo complexus est, altero indicem rerum à se gestarum, quem vellet incidi in æneis tabulis, quæ ante Mausoleum statuerentur, tertio &c. To iest Cesarz Oktáwi August/ zostáwiał po śmierci w starbie troie Książek/ w pierwszych/ o pogrzebie iaki mieć chciał/ mowił. w Drugich/ dzieie y sprawy swoe opisał/ ktore ná mośiadzowych tablicách wyrzyc/ y przed grobem swym postawić rozkazal zc. Náostaték y Tiberius Claudius, podkawszy Brytanniká ieszcze pachole/ obłápił go/ y rzekł: Kóśc przedko / ábys dzieiom moich y postepkow liczbe odemnie odebrał. Toż sie záwsze y miedzy stany niższemi Ryccerskimi zachowywáło Acz też y Iustin w Prefacyey swoiey do Antoniná Cesarzá tak mowi. Co sie tknie ciebie Antoninie Cesarzu / postátemci te Historyia/ nie dla tego / ábys sie iey wczyl/ ále zebys ia poprąwiał/ y pospołu/ ábymci záraz moiego próżnowánia bo y tego Katoráchunek potrzebny wspominal sprawe dáł.



## Przedmowá.

Co ia wszystko wważaiac / nie inszam też  
wzial przed sie / cześciam aby mi sam sobie przy=  
pominaiac swoje postępkí / tak zdrowia nie=  
spodobnego przykrość / iako inie frásunki sobie  
wlywał / ponieważ: Lucundi acti labores,  
cześcia / aby ieszcze za żywota mego czytane te  
rzeczy były / w czym rozroźnilem sie wpra=  
wodzie od onych wieku dawniejszego ludzi /  
ale niebez słuszney przyczyny. Gdy Ioseph  
zburzonego Jeruzalem y spustoszonego  
Żydowskiego Państwa Historia napisal /  
zganił mu to nie iaki Appion powiadaic / żeś  
tego za żywota Cesarzow / Wespazyana y  
Tita iego syna / ktorzy to wszystko sprawo=  
wali pisac niemial.

Ale Ioseph księgi wnetze przeciwko niemu  
wydal / postępku swego broniac / y wklazuiac.  
Zem to dla tego wdzialal / aby sie pokazalo /  
iakom ia prawde pisal / a chwataly żadney  
nie szukal / gdy ieszcze y Rycerstwo y Hetmani  
żywi / ktorzy przy tym wszystkim byli. Toż ei  
moie przedsiemwziscie Miłosciwi Panowie  
Bracia było / Żyia ieszcze ci / ktorzy zemna  
Krolom Panom naszym / bello, & pace słu=  
zyli / wiedza iakom Wyczyznie / ani mairtnosci  
ani



## Przedmowá.

ani zdrowia żaluiac. Sztukę wieku mego  
co lepszego na tey postugach strawit / pomnia  
żem ráczy praca y trudności á nie fortune  
znat / co nawieksza od Inwidiey / Ktora mi  
szczęścia wieksza polowice (á nie słuszenie) od-  
ciela wolen (iako zda mi sie każdy na świecie)  
nie byl. W czym ja przecie / acz mam nieleda  
żal / tute sie iednak rozumem / tak sobie obiecuiac /  
ze nan iako na kompás / iaki pewny pá-  
trzac / nie zbladze. Virtutis præmium, do tego  
in Virtute pokládaiac. Wiec też z tego mego  
skryptu / y ten pożytek wroście / ze mlodź do v-  
stugowania Oyczyźnie / tym lepiey moze sie  
obostrzyć. Ktorzy zaś w iakich nieszczęściach  
kiedy byli. Socios malorum widzæ / to lżej  
zniść inuictum animi robur, sobie wstawicznie  
przed oczy kládac / Náostátek com miał z wola-  
sney Experienciei o Koniách / tom też y tu  
położył tak rozumieiac / ze czteku Kycerstkiemu.  
Ktory sławy niesmiertelney szuka / broń á  
Konń / droge wtorowana y gościniec wielki do  
niey wkázuia.

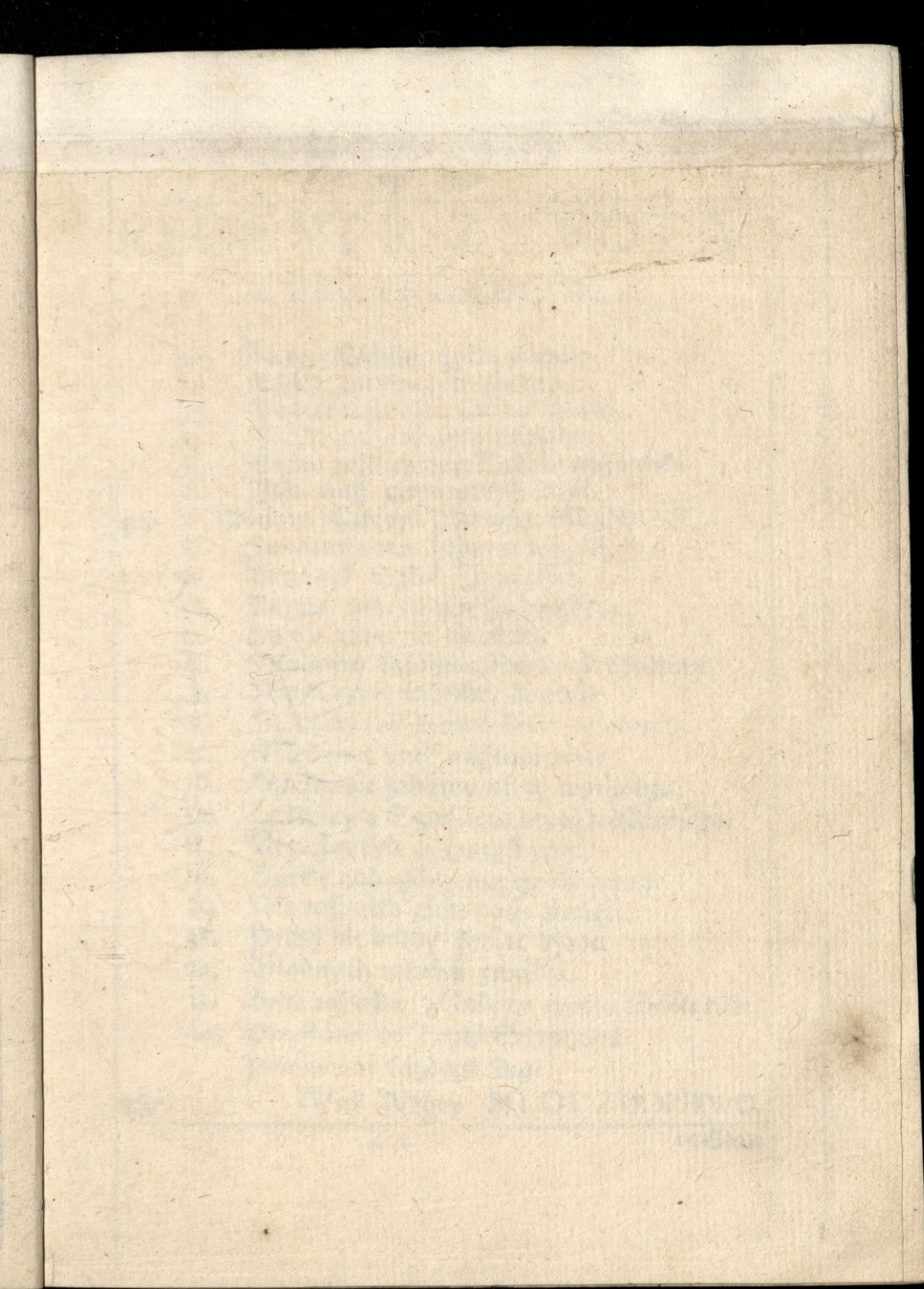
Kárcieśz tedy Moi Miłosciwi Pánowie  
y brácia / wdziecznie to odemnie przyiac.  
Ktorem ja wprzeymie y całym sercem życze



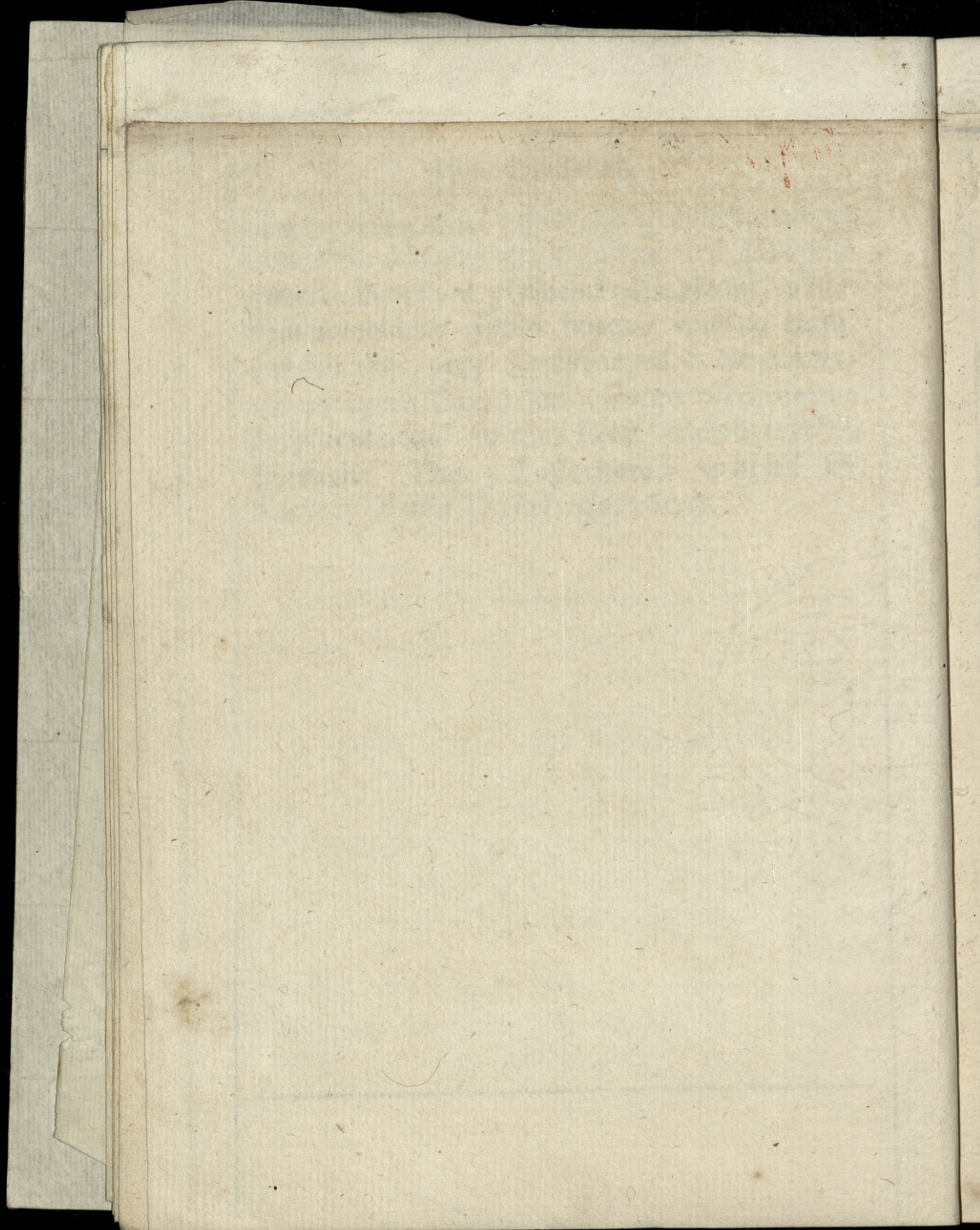
## Przedmowá.

abyście tropy onymi godnych y przestawnych  
Przodków Xycerstwá Państwa te<sup>o</sup>. Jako Cni  
synowie Koronni pielnemi postępkami/w każ-  
dym powołaniu życia swego / według czasu  
y płácu idac/przy szczęśliwym á długowie-  
cznym życiu/sławy domu swego wstáwicznie  
przyczyniaiac/ w niey sami nieśmiertelnie  
kwitneli. Dan z Lassochowá w dzień S.  
Lucyiey Roku Páńskiego. 1608.













# REGESTR ZYWOTA Z PRZYKLADOW.

1. Za przykładami życie pewne.
2. Effekt porywczeych spraw.
3. Gościna się dzierżać nie zładzi.
4. Każde proznowania nieptodne.
5. Stáro polskich przykładow wizerunk.
6. Jako maś czego przysporzyć.
7. **Wiekow Cztery Pierwszy MLODOSC.**
8. Fundamentem dobrym wszystko stoi.
9. Porzadek Szkol Jezuickich.
10. Rozum ćwiczeniem się obostrza.
11. Ludzie zacni za naukami
12. Młodemu każdemu oderwanie szkodliwe.
13. Nauki czym wszelkiey doydzie.
14. Bakatarz iak Kawalkator młodemu.
15. Młodemu burk naszkodliwszy.
16. Burkowe zabawy na co wychodza.
17. Latwiey o Szafarza niż o Podskarbiego.
18. Gry, Fortyle nie przystoynne.
19. Burk y nabogatszemu nie nasycony.
20. Nie wszystko złoto co się świeci.
21. Pychy nie dobry koniec bywa
22. Głodnych mucha zwadzi.
23. Życie rozpustne za dobrym wychowaniem taie.
24. Przystanie do Krola Stephana.

Powinność każdego slugi.

**Wiek Wtóry MLODZIENSTWO.**





25. Státeczność ma zachowác.  
 26. Trzeźność ma zachowác.  
 27. Pilnośćia zawsze sie ma popisowác.  
 28. Sfornosć czyni iednaki podział / pokoy y miłość.  
 29. A nie rowny podział / Tienawisć / rozruchy /  
 niepokóie.  
 30. Bacznie w służbie vpádłego.  
 31. Dátek Pána každego / czyni sluge pilnego.  
 32. Stárostwo Sadowe ná osm podzieline.  
 33. Wroćie przypowiedzione y iáko sie spráwowác.  
 34. Ná towárzystwie porowlnym wiele nalezy.  
 35. Z Wiezniow pomoc wielka.  
 36. Z Tátary potrzeby.  
 Smierć wszystko odmienia.  
 37. Odmiana każda zla.  
 Affektom nie trzeba sie dawác wvodzić.  
 38. Do sposobu insep<sup>o</sup> służbárim byl przypowiedzion  
 Przystánie do Krolá Zygmunta Trzeciego.  
 39. Ná dobrej spráwie w ciągnieniu nalezy.  
 40. Bogu służ / Swietych nie gnieway.  
 41. Za podziałem wzáiem wszystko dobre plynie.  
 42. Dla nierownego podziału turbátie rosta.  
 43. Co zwykła przynosić inegalit diuisio  
 44. Kófosz czym sie niedopiat.  
 45. Nieporządne distribucie dobr wiecey Pieczeta-  
 rzmi niżli Pánem.  
 Pánow vbogácenie Korony zgubá / A z vbo-  
 zenie poddáných niepokóie robi.  
 46. Obyczáie Pánstie.  
 47. Dobry z dobrego sie rodzi.  
 48. Zbytnia Pręsumptia ná nic dobre<sup>o</sup> nie wychodzi.





49. Jaka Pánška cheć do narodu Polskiego.  
50. Przewagá Pánška.  
51. Wykrocenia nie z Krolá ale z Pánow.  
52. Dla Pánow Pieczetarzow zginelá chudostuzh.  
53. Skąd rosćie cheć w ludziach do služb.  
54. Starostwo dwadzieścia tysięcy czyni ednemu imo zastuzených.  
55. Czym X. Pstrokoński K. J. Nstupid ludzi.  
56. Pieczetarzem wiele sie nápráwíc moze.  
57. Jáko osádzíc yubogáćie Korone.  
58. Czý pokoy y rozszerzenie Pánstwa stać sie moze.  
59. Zastuzenýy bližey misy siedzić ma.  
60. Z do<sup>o</sup> zastugi za zastugami wychodzić niemáia.  
61. Przyczyny ludzi wielkich imo vsy.  
62. Do dobrego mienia trudno o pomocniká.  
63. Opieká dána bydz nie ma imo Stryerodzone.  
64. Pychá - Łákomstwo gubi wšytsko.  
65. Człowiek rozrzadza - Bog stánowi.  
66. Bogu nie mász nic trudnego.  
67. Ná pochyłe drzewo y Kozy tája.  
Euichio niebezpieczna.  
68. Bog niewinności rátkiem.  
69. Wiedzić z kim zásiadać.  
70. Żenstwo z woley y z przeyzrzenia Bozego.  
Wiek trzeci MALZENSTVVO,  
71. Błogostáwienstwo Pánskie bogátych dziátá.  
72. Zá postanowieniem dobre zámysly.  
73. Dzierzec sie modum ordinatum & prescriptum.  
74. Práwo y wolność ciagnać iák rzemien moze.  
75. Cnoty zá obmyslawaniem dobrym ida.  
76. Ktore záś mysli nieprzystoyne tłumia.



77. Gospodárstwá máćicá.  
 78. Z przychowków naypożyteczniejszye stáda Koni.  
 79. W postánowieniu praca iaka / y co przynosi  
 Gospodárstwo Dworskie.  
 80. Żywot gospodárski / żywot utwierdza.  
 81. Za postánowieniem iáko Prywatne ták publi-  
 czne spráwy mieć na pieczy wmażaiac  
 ie z przykładow y z statków.

### Lonicz Regestru.







ZYWOT KRZY-  
STOPHA PIENIAZ-  
KA, ROTMISTRZA Y DWO RZA-  
ninà Krolovv, Stephànà, y Zy-  
gmuntà Trzeciego, nà Làsso-  
chovvie y gdzie indziey Dziedzicà, &c.  
ku przykładowi Bràciey okazany.

Anno Dñi, 1607.

**A**RD to jest rzecz z podziwieniem w  
wszech / y pràwie z pochwałą bywa / gdy kto w  
kàżdym plynacym wieku swoim / ták za dobrym  
porzadny zyciem / y wszemi cnotami / Pàna Bo-  
gà wziawszy sobie nà pomoc / za vstàwicznym z przypad-  
ków cudzych / ochraniànien: wizerunek biorac / ták sprawy  
swe stosuie y rozrzadza / że mu one prace y stàrània / ku po-  
ciejsze y pożytkowi z onego pobożnego y umiàrkowanego ży-  
cia / przychodza.

Al zaśie ci / ktorzy puściwszy sie z postępkami swemi  
nà szrot / rozmàicie myslami swemi / w rozne sprawy / onym  
nieustàwicznym porywczym wdawànien ku odprawowà-  
niu / żadney rzeczy ku Effektowi nie przywodza / za niestà-  
tecznoscia / nie pobożnego zywotà / y iuż takowi / ku pe-  
wnemu

1.

2.



wnemu kresowi y wcieśnemu / przysć nie mogą / iedno ku zgubie / y przez wszystkie bieg żywota swego vtrapieniu.

3. Jest tego przykładow nie mało / iako swawolne życie / y taktowe płochy y porywczy postępkę / gdy iuz kto wstąpi z bitego gościńca / nie naśląduiac tropow cnotliwych przodków swych przykładami światobliwemi ich. Je iuz do błędu / y zawikłania nie wydziergnionego / przysć musi y vpadku.

4. Czegom iako doświadczyl / w każdym wieku życia swego / przed oczyklade / czas ten vpatrzywosy z tego zdrovia swego / vchodzac záwsze nieplodnego proznowania / ktore záwsze naszkodliwsze každemu bylo.

5. Lecz przywiedzionym do tey pracy / abym wam okazał żywot / ku przykładowi zwiastu tego z przodków swych / y miłości / zechmy iedney mátki / tey miley Oyczyzny Synowie / kóści z kóści / ciato z ciata. Abyście iako latorosle z buynego korzenia cnotliwych Oycow y Mátki. Pátrycy tey piéknymi sprawami kwitneli: Jesliż w naukach / iesliż ná żołnierzkicy / iesliż ná dworze Páńskim. Potym zá stanowieniem pedzacego wieku / zá dobrym y porzadnym życiem / y postępkami ku sławie / y pozyskaniu łaski Bozey / z dzixwnych fortun y przypadków wzor biorac.

6. A nie kryiac sie iako bydło zwykło / po krzewinách pástwy szukaiać. Lecz obiaśniaiać ná każdym placu sprawy swe / iako ná iakim Teátrze okázuiacie / w wstáwicznym przemyślawaniu / czego dobrego ku odprawowaniu / zá dobrym onym sporzadzaniem / przysparzaiac sobie wšzego dobrego / y pociesznego rozmnożenia. A nie tylko sobie / ale y ludziom dobrym przykładem y pomocá vzytecznym.



## Pierwszy wiek Młodość.

**M**łotore co może bydź potrzebnien-  
szego / ywieśniejszego do zabawy. Jedno gdy  
kto w każdzey sprawie opatrzenie / za dobra sprá-  
wa / w rzeczach postępuje porządnie / za Consul-  
tatiami, obmyśławania / nie wykracáiac sposobow prescriptis  
& ordinatis. Już sie tam każdy czego dobrego spodzie-  
wać może. A ten wiek pierwszy swoiey Młodości poczyna-  
nam / który jest / za dobrym przodkow nászych zwyczáiem  
y sporządzeniem / náukami wyzwolonymi prowadziłem.

7.

Gdyż to jest napewnieyszy Fundament wssytkiego  
požadánego / za nim przychodzącego. Bo iáko za do-  
brym wśianiem nadzieia dobrego wrodzáiu. Tak za zálo-  
żeniem tego Fundamentu z młodości pochop też do wssyt-  
kiego dobrego roście. A iuz nim iáko hámulcem / hámu-  
ia sie wssytkie wśeteczne popedliwosci. A ku chwale Bo-  
żey przyznózeniu wssytkich cnot máterya roście / która to  
za dobrymi Informatory w szkołach przychodzi. Jest iuz  
tego tryb y gościniec pospolity.

8.

Jam napewnieyszy tráśiał sposob náuki w szkołach  
Jezuitow / za porządnym wpráwowaniem według ká-  
żdego Condyczey / lat / dowcipu / zdrowia. A pochop czy-  
niac do náuki / iáko oni zwykli / to peroratiami, disputaciami,  
z inšych miar wpráwowaniem przywodzili / y do rozmowy  
bespieczeństwa. To przez Komedye / w których iáko we  
zwierciedle żywot ludzki widzieć / także Controwertowania  
zás chęci dodáiac podártkami / zás leguiac Książkami O-  
brázkami / to pochwata / wynoszeniem Victores, à victos, zás  
vraganiem / násmiewiskami turbuiac. A te posci / gnu =

9.



stwo / tu wżgardzić przywodzac.

10.

To takimi zabawami schodził czas / ieden tydzień godzina sie widziat. A przecie tu poieciu zawżse co nowe go poieciem rozum obostrzyć sie musiat. W Swięta zaś izeli sie trąfalo / iedni do spiewania / drudzy do szermowania / zaś dokoni osiádania. A drudzy zaś tu chwale Bożey / to przez Bractwa / dyscypliny / roznyimi sposoby do nabożeństwa pobudzać zwykli.

11.

Żaczym ludzie przedni prawie / po wszystkich Chryścianstwie pochodzili. Abowiem nie wyisto onych nigdy tak wiele ludzi Xycerskich z onego Troiańskiego konia / iako z tych szkół ludzi osobliwych znaczney nauki / godności wielkiej / do spraw prawabiegłości y wiadomości w rzeczach / tak potocznych iako Koronnych / których wieleby wyliczac / Biskupow / Arcybiskupow / Kardynalow / Wspomnie co z mnieyszego Koronnych Synow / których tak wiele nądziali ludzie godnych / w naukach / biegłych / iako Kreskich / Zerburtow / Ocieskich / Myszkowskich / Debińskich / Bobolow Wielopolskich / Buzenkich / Pieniazków / Krásinskiich / Jlowskich / Tarnowskich / Pstrokońskich / Garwaskich / Chelmskich / Zborowskich / Sapiechow / Radziwilow / zc. y inszych zacnych wiele domow.

12.

Jam iedno lat filku / vzyć sie dluzey nie mogł / prze oderwanie rodzicielki swoy / dla ktorey roztazania pod błogostawienstwem oderwać musiałem sie / a bardzo żatofny. Jednak propozitą takowe vczyniwszy / abym sie zaś byl co napredzey wrocil do Continuuowania tey / przedsiwziętey nauki. Jedno iako każde od nauki oderwanie bywa niepewne / zaś do / niey zwrocenie.

13.

Domowe bowiem zabawy rady sidła ludzi młodych / zaś Rodzice / dom / służkowie / konie / myślistwo / Pola / zc.



przez co / a onym roztãrgniãciem / nie mogłem z drugimi  
onogo Koryntu dosã. Gdyſz doſkonatoſci żaden inãcey w  
nauce dosã nie moze / iedno za zwycaiem / wcezeniem / a pil-  
noſcia. Pilnoſcia ta wſzelka gnusnoſc y tepoſc naprawic  
moze.

Alle za inſzymi wiãtrami / inſze takze we mnie żãdze /  
y inſze myſli naſtepowaly / bo w Koronie po Henryku Inter-  
regnum zaſtałem byt: W onym tedy zaãburzeniu / wiãcey  
ſãbla niſzi pioro w reku bylo. A k temu Bakãlarz ktory byl  
iãko Kawãlkator mtodemu do wprãwowania dawac po-  
budki / wziãwſzy dwie Plebanie / Strzydleñſka / y Miſãniſka /  
wolal wſieſc na goſpodãrſtwie / a niſz ſtuſba ſie bawic.

Na mieyſcu ktorego / trafilem na nie pewnego In-  
formatorã / Miłolaia Witowſkiego / Drody y wymowy by-  
to doſyã / iedno co naylepszego nie bylo. Jedno iãko pod  
ten czas potrzeba tego pokazowãta / wyprãwoniac ſie do Ko-  
ty / Brãta Pãna podczaſego Krakowſkiego / bo to ſluſzba  
moia pierwſza byla / a naſzkodliwſza ze na burku.

Żã onym tedy dobrego wychorowãnia natogiem / na-  
bozeñſtwã / ſprawy ſwoie zãwſze podãiac / pod iego ſwieta  
opiekã gdym ſzedł do Koſciola / moy Witoſ kogo iedno za-  
ciãgnãc mogł / iãko Stãrſzym bedac / tak w Koſciõle / iãko  
po ulicãch na dobra myſl zãpraſzał. A mnie to wdãiac / ze  
tobie tego potrzeba / abyſ miał ludzka znañomoſc / y zacho-  
wanie / Kuchnia teſz dobreſporzãdziwſzy wſyſtkimi doſtat-  
kami. Trunek takze iãko mogł bydż naykoſztownieyſzy w  
Krakowie / po obiedzie zãs Wãrſtatow kilka Kart. Wãr-  
cabow / Koſtek. Czãsem koni drãbowanie / aſz do noey. Czã-  
sem y cała noc w ſiury aſz do dnia bywãto / to y do Teſſã-  
kow / aſze drugi bez uchã / reki / nogi / gãsem y bez głowy  
zoſtał. Onã dobra myſl / zãs w kłopot y zãſcia / w trãta



nie mała przychodziła / iako to umiecia na Burku / zabawy. Schodził czas przedko / ale nie z pożytkiem / y skąd ta jedno poczał wszystko do szody zawikłaney.

17.

A gdy zaś było do odbierania dochodnych pieniędzy / on Pan Informator nie omieszkal okazać się rzadnym Szarfarem / lecz do wydawania bezmiernym / gdy bowiem w strzyńce nie stato / to do sreberka wkrądzował się sprawnym w dostaniu z Żydmi na handlu / a wszystko szkoda ząstawiając / abo majątność / abo dług zapisany. A był w tym Żyd Symon z Bedzina Coadiutor na to nastawniejszy który wnet umiał dostać / ale nie z pożytkiem. Bo w kilku tysiący złotych / ledwo było gotowych kilka set złotych / a ostatek Śantów / Sukna / Futra / Korzenia / Sol / Ołow / nawet gleyta braliśmy / nawet y co podlejszego. A to iako wiec bywa / że młodemu Niebo kotłem się widzi / także też rzeczy wszystkie na on czas wlekkim wważeniu były / że zdato wszystko równo. Powiedział to iedem / gdy iuż był za ostatek zapisał / że nie tak wiele utracił / iako mi zostało na handlu / bo żaden bez śantów / y Towaru iakiego pieniędzy dać niechciał / na których wistża połowicą utraty bywała. A iako oni braniem / tak wielkiej lichwy mało wstora = li / y drudzy wzajem z nimi wzięta fortune obrócili się / tak też y oni za onym marnotractwem.

18.

Jedno za onego towarzysztwa / zabawa ieden z drugim / nie baczyło się nic złego / plonnemi się nadziejami ciesząc: na myśl nie przyszłi bolesny smutek / ale przedzey rado = śnie wesle zdziwna wciecha a nie pewna / obiecuiąc sobie zło = te gory / a ołowianych nie było / także y graniem czego na gonieć / iakoż Fortylow dosyć bywato / Karty rychtuiąc / składać / zatkemuiąc / nakładaiąc / podmyłaiąc / takimi Fortylami / iako który mógł iść nastuczniey ieden na drugiego

tedy siedł



tedy szedł. Jesli zaś w Warcaby, albo w Koski, to Wostokowaniem / żywym srebrem Koski napuszczaiac / to wyrównowaniem. A przedsie Fortyle tatowe iak spore bywały / ze co do kilku Tysicy wygrawali / to czasem nie bylo co dać na obiad / albo sukniey w ktorey sie do ludzi wskazać.

A majątności miawszy pod Sto tysiecy ludziosobney wrody / y do tresney dworskiej rozmowy mianowac w wszystkich nie moge / od ktorych Potomstwo iest / lecz tych troche przypomnie / co zesli bez potomstwa / iako Wacław Myiomski / Piotr Pieniązek z Pruchniká / Jakub Secygniewski z Tieszkowá / Piotr Frykacz ze Mnikowá / Remigian Buczyński / iuz ten nie tak wiele miał / iedno Olszyny samo czwarte nad Dunajcem. 19.

Jeden z tych gdy iuz za ostatnia zapiał / zemuiuz na zapis wierzyć niechcieli / wyl Staśkowskiego z Potaiowice powinnego swego / aby sie zań zapisal / ktory wyzrawszy w kupie kosztownie vbránych / iednych w Telecie / w zlotogłowach / w Altembásiech / zaś wyrostkowie / studzy na prępych strojni powiedział / ktoby tych ludzi nie był swiádom przysięglby ze każdy z nich ma w pokładzie do kilku dziesiat tysicy. A vdrugiego by tu y kilku dziesiat zlotych nie našel. 20.

Tatowe Excesi niepotrzebne bywały / ktorych szkoda tu wspominać / bo tez ci wszyscy pomarli / iedno to / iakie skarcanie Pańskie nad nimi okazało sie / ktore albo dla pychy / albo bo marnotractwá takiego mizernego / y nie pobawo wány byty. Ono zesćie / ze naostatet ledwo bylo y czym ostatnia posługe odprawić. 21.

Ja tez w każdym zaciagu żywota swego mizerniejszey Condyczey nie miałem / a bylo tego przez czas nie mály. 22.



iaćom sie dat wwoǳić / onym zlym zadzam / y affektom.  
 Aż gdy sie iuz za kolnierz zalało / y Ochmiſtrzoſtwo / wpo-  
 ſtuch nieſto / iako to bywa / że głoĉnych mucha zwaǳi / za  
 czym / gdy mu przyſtło do czynienia liczyby powieǳiat / że ia  
 piſac / nieumiem / ale tam ſa kryſti wydatkow. A toż co  
 kryſta / to groſz / co krzyżyk / to dziesiec groſzy / co kołko / to  
 zloty. A toż rachuyćie co piſac umiećie / ia piſac nieumiem  
 ſluzyc też młodzićom dla rachowania nie godze ſie / z tey  
 miarychwa ſie roſtala. A kres lat moich byl na ten czas /  
 dwadzieſcia y cztery / ktory pedzacemu bez dobrego ſtrożá  
 nayniebeſpiecznieyſzy.

23.

Jednak Pan Bog ktorzy mu wſaia / nie zwytl nigdy  
 opuſzczac / za onym dobrze w klube wopráwionym / dobrym  
 wychowaniem / w czas obaczywſy ſie / a onego nieperwne-  
 go y nie zbożnego zycia wſiebie / ſtutek przekładaiac ku dal-  
 ſzym czasom / iako ſie to na drugich iáſnie bylo pokazalo / w-  
 wodzić frántom daley niechcialem ſie dac. A ſpoſob inſzy  
 poſtanowienia wziatem przed ſie / na Dwor Krolá Jego  
 Moſci Stephána Swietey pamieci / przykladem enych  
 przodkow ſwych wdalem ſie / ktory zámſze na wſyſtkodobre  
 zwytl kaźdemu przywodzić. Tzego ſa dobre znaki w do-  
 mu mym / wſi do kilku dziesiat za znacznymi y wważnymi  
 zaſlugami / ktore y Statutem ku wierze ledwo nie ſa ob-  
 iáſnione.

## Wieſ Wtory Młodzieńſtwo.

24.



Rzyslatem tedy do Krolá Stephána  
 Swietey pamieci / razem z Panem Janem  
 Goluchowſkim z Chwałowic / y poczawſy pod  
 Gdańſk / po wſyſtkie Expedicje Moſkiewſkie

tak na



## Kryštofá Pieniążka. 15

ták ná dworze Pánstím/ iáto Koty wodzac/ sluzyc nie prze-  
stawalem. Bedac ná plácu káždym tego pilen czymbym  
sobie v Pána lástke iednác mogł/ to iest/ Státecznosćia/  
Trzeźwosćia/ y Pilnosćia.

Státecznosćia ná dworze Pánstím/ godzi sie byđz 25.  
nie pochybnie/ zeby sie nie dać nigdy wriesc wiátróm/ onych  
gtow dziwnych fumow/ áby stat ták iáto nie pochybna státa/  
w spráwie káždey swey/ ktora wiátr wladác nie moze/ ták  
też áby od przedsiwzięcia swego zá ládą powiesćiami/ zalo-  
tow nie wstępowal/ iedno ostrožnie w rzeczách swych przecie/  
státecznie postępowal/ nie dáiac sie w wódzic žadnym namo-  
wóm/ y zaletóm w ofiarowánium/ przeciw przystoynosći/ o  
ktore v dworze nie trudno.

Trzeźwosći/ tey też wielka potrzeba/ bo v dworze rze = 26.  
czy zá Práktykámi ida/ áby zá trzeźwosćia wsfytkiego mogł  
postrzedz/ ludzie zrozumiewaiac/ podáiac im inſe/ á swe  
przecie ná pieczy máiac.

Pilnosćia tákże/ popisowác sie Pánu trzeba/ dla przy-  
slugi/ ktora sie do lástki naypredzey moze wkrásć iátož v te =  
go Pána snadnie byto/ bo máto nie ná káždym dzien/ okrom  
Niedzieli na przeiazdzki przychodziló iezdzic/ to ze psy/ to  
z Sokoty/ to iezda/ to piechota/ lawa rościagnawſzy sie/ ku  
wypędzeniu ná plác/ záwſzechmyco náleść musieli. A iesli sie  
też do pufſzy iecháto/ to z pláchtámi w budách siedzac/  
Krol Jego Nosć wiedney/ á my Dworzanie w Drugiey/  
co ludzi kílka set zwierz do nas ná pedzali/ Dubry/ Losie/  
Wilki/ Niedzwiedzie/ Sárny/ ié. dziwnych krotofil/ y ro-  
zmaitych zázywálichmy/ od poránku až do wieczora.

Wciuchy záś wciészne/ Towáryſtwá/ ludzi sluzátych/ 28.  
Rycerskich enotliwych przymiotow/ wktorych žadna chci-  
wosć/ obłudnosć nie pokazowátá sie zſkad miłosć w záiem  
wielce



wielka bywała/ że zley woley ieden przeciw drugiemu nie był. Wiecej zazdrości nie było/ bo Proporcjonaliter każdemu według zasług/ gradatim zasługi nagradzane bywały.

29. A nie służyli/ na iednego wszyscy jako teraz/ skąd też Maltkontentow na mnożyło się/ Faktii dziwnych w Koronie/ rozruchow po Seymikach/ po Seymach/ nie dobrego niestánowiac. A tam było że za ona chęcia iednostáyna/ Pobory/ Podátki wśzelákcie bez Contradictii y z chęcia Pánu oddawáne bywały. Lecz dobrze też obráćcane/ ku cwięczeniu y zasługom ludzi Kycerskich/ y rozszerzeniu páństwa były.

30. A każdego tam obaczono/ jeśli ktorego/ iáko/ co doległo/ w porátowaniu iáko Ociec Syny/ ktoregom y ia doznał/ gdy mi się szkoda wielka była státa/ iádac przez las/ ktorego było przez kilká á dwádziestá mil/ od Cewlá do Polocká/ na którym zostáło do kilká Tysięcy koni/ że tak po nich iecháć było/ iáć po móście.

31. Wnie tam były zostáły Stárbowe Wozy/ y konie/ zá przyczyna tedy cnotliwych Pánow/ zárazem kwit według Instáncyey swey/ odzierzátam w Dziśnie Krola Jęś Móści dogoniwszy/ do Poborce Krakowskiego na kilká tysięcy/ ktorém się zá one szkody Kontentowat swe. A inszych nie wyliecam/ bo każdy doydzie tego/ w Ráchuntách/ iáć Contentacię bráli od tego Pána/ y po kiltanáście Tysięcy/ y wiecey drudzy.

32. A do tego powiádam záś/ iáćie háczne distribucie bywały/ nie iednemu wszystko/ pod Lukami Wielkimi Strzyckie Stáróstwo ná Ośmi ich było podzielone. A przecie Contentowáli się wszyscy/ choc Stáróstwo Sądowe człowiekowi zacnemu/ y dobrze zásluzonemu/ prawie od młodości. Czym stat się pochop ku służbom dáłszym/ y

záś po=



zäs pobudką drugim. A wyliczyłbym takich nie mało, ie-  
dnoby to immentum było, gdyż to rzeczy wiadome, w obec  
wszystkim były.

Mnie też pod Łuki Wielkie, Kotą pultorą stá koni  
była przypowiedżiona, gdzie sie był sposobił na sprawnego  
Poruczniká, Jana Káieckiego, słuzátego, dostátecznego,  
tákte na towarzyzysze sformne, porządne státeczne, a nie bun-  
towniki, bo Owca jedná párszywa wszystkich popsuie. A  
ná postużeniństwie, wszystká sluzba Towáryzstwa powolnego  
záwistá, bo gdzie postużeniństwa nie mász, tam áni rzadu, á-  
ni niczego dobrego sie nie spodzierway. Jesli w ciagnie =  
niu, iúz trzeba Koty spelná nie rozzerwány, áby była w  
swym porzadku, Kotmistrz wprzód, dla ánimowánia, y  
checi drugim dodawánia. Porucznik nazad, dla sprá =  
wnego ciagnienia, áby żaden nie zostawał, áni sie rozieżdzał  
z ordinku. Jesliż też ná stráž, ábycieho, státecznie, trze =  
żwo, tego tam trzeba, iáto cie záwioda, abys z támtęgo  
miejsca sie nie ruszał. Jákoż to ná opátrznosci Strázní-  
ká bácznego należy, ktory ná ten czas był, do tego osobliwy  
Páchołek, bárzo czuly Karczowski, ktory umiał do tego  
Żołnierzow sposabiáć, dobrych wynosic, złych strofowac:  
Czegom ia doznał, zá powolnosć ma, ze mie nie zániechał  
promowowác, y v Krolá y v Hetmána.

Gdzie zäs przyszło w ziemi dla iezyká w wycieczkach,  
iáto Temrut Pieczychorzec był na to obrány. Nie omie =  
szkatem z swey checi przy nim wysylác, iákom do tego miał  
mlodych chetnych Towáryzbow swoich, Piotrá Gruszczyń-  
skiego, Stánisláwá Motrzkiego, Krystophá Wilkow-  
skiego, Adámá Kulezowskiego, Stánisláwá Wierniká, Ja-  
ná Gostáwskiego, Brytkęgo Bústowskiego, Janá Olśo-  
wskiego, Symoná Jodłowskiego, y Tátarow kílka dzieśiat



Litewskich / ktorzy za każdym zaiazdem bez iezyka / y bez kil =  
ku nie przyiechali.

35. Więzniąmi zaś / tymi wielką pomoc miał / bo za oddawaniem przystuga rosta / y v Pána / y v Hetmána / y zaś pomoc była żywności wielka / bo w Derewniach oni wszyscy =  
stkiego do obozu nagotować musieli / młócić / chlepy piec / w żarnách młec zc. A zaś za wypuszczaniem Contentacie nie máte za pobożnym obesiem / nie iáko drudzy / dzinony =  
mi mekami ich meczac / áby co wytargowali. Ano lepszy zysk czešty máty / ániż wielkiego czekać dlugo. A též zátým pogromieniem Dymitra Synowey moi byli wzieci do więzienia / ktorzy gdy sie spowiedzieli / sowicie im to oddano że ich wolno puszczono y wdárowano ná to pamietaiac á inšych twardým więzieniem dreczono.

36. Z Kóta ta pułtorem Stem koni obroconym był ná Podole / potým ná Wołyn / w Torczynie miałem nadtuższa leża pieć ćwierci lata / gdzie kilka potrzeb odpráwiwszy z Tá tary / iáko pod Zestawiem zaś v Zatorcow / y gdzie inšiey ná Wołyniu / za ktoremi przystugám bedac iuż nayper =  
nieyszy nagrody / y za onemi iásnymi dlugimi zaslugám / Bog śmiercia predka krolewska wszystko odmienił.

37. Za takimi tedy zaslugám statecznymi / y krowawe =  
mi / po wszystkie Expedicje Krolá Stephána Swietey pá =  
mici / vdatem sie ná Elekeya / y bylem zaciagniony z kilku stron od obudwu Sakticy przypowiedzeniem Kóty z obie =  
tnicami wielkimi / ktore y teraz do tych czasow mam ná piśmie. Jedno prze gniew ná towarzystwo / ktore iecha =  
wszy do Brákowa ku odbieraniu zaslužonych pieniedzy z Czopowego / od Pána Prokopa Oborskiego / w Paniey Po =  
wsinškiey Kamienicy / do kilku Tysicy złotych mi vtráćili. Za takowym zamiešzaniem / inšy sposob wziátem byt przed sie



przed sie w dochodzeniu zasłużonego/ także y nagrod/ który mi był zstad/ za złym Affektem przyszedł. Co bowiem młodemu iest lepszego/ do rozszerzenia stawy? Co pożytecz= nieszego/ do pohamowania zbytkow/ a przymnożenia dobrego mienia/ skromności/ powściągliwości/ nad rze= miasto Rycerskie.

¶ Po Nominathey Krolá Sigmunta Trzeciého/ by= tem z Krolá Rycerskiego/ pierwszy w oznaymieniu Kro= lowey Jey Mości/ swietey pamięci/ za co odniosłem o= siarowanie/ y list zaraz zálecony do Krolá Jego Mości. Naprzod od Jego Mości K. Arcybiskupa Gnieźnieńskiego/ potym od Jego Mości Pána H. Etmana Koronného/ z którym pisaniem wdalem sie do Swecyey/ y byłem pier= wszym z ta nowina/ v Krolá Jego Mości/ ktoregom zá= stat w Balmáru. Odzierzatem był według myśli wszy= stko/ Koniusstwo/ Starostwo Oycowskie/ y Lesayskie/ y zostatem sluga rektodaynym.

¶ Prowadzilem záтым Poczet nie máty Krolowi Jego Mości osadzivšy až ná šťastliwa Koronátia/ ktorými z wielka molestya/ y zátrudniem wieść przyszo/ y kosztém nie máтым/ zechmy správa nie sli/ iedno rozerwanie/ y zá czym pod Przedborzem stárbne wozy/ y z rzeczámí pobra= no mi bylo/ y konie/ y slug kílka w w3

¶ Záś po Koronácii/ kiedym sie spodziewat zá slu= zby nagrody/ Pánowie dwáy záciagnawšy sie z soba. Lecz ku nášemu zlemu/ bo wszystkie one Vacantie mie dzy sie rozerwali/ ze z onych obietnic/ y z onych nádziey/ zá dne= go znas nie nepotkalo/ ani záptátá zá služby/ ktorým/ góym przektádat záslugi swe/ abym przy onych obietnicách ostáć sie mogł. Powiedzieli mi/ zechmy powinnieyszy tym co z námi gárlowali. A tys Pána prowadzil/ tam te3 na



grody sie w pominay. Owo iako przypowieść/ Bogu służ  
 swiętych nie gnieway.

41. Zaprawde była nam bolesna/ na ten czas/ wsz ytkim  
 Dworskim cochmy Krola Je<sup>o</sup> Mści prowadzili żywego/  
 a drugim co przy zmarłym ciele byli/ zechmy dla dwu  
 osob/ ani zapłaty za służbę/ ani nagrody mieć nie mogli/ a  
 in rebus humanis, co może bydź zatrosniejszego/ dway po =  
 brali/ coby sie nas było do dwu set podzieliło.
42. Za czym turbácii/ zamieszania rozmaitego namno =  
 żyło sie/ iakoż to zawsze bywa/ po nierownym działu dobr  
 y zapłaceniu służb. Bo Pánowie za ona możnoscia z  
 Presumptiey a chciwości wielkiey pochodzacey/ ktora za =  
 wsze zaburzenia zwykła za dostatkami onymi przymna =  
 żać: chcieli sobie naganiac/ co wielszego onymi turbácii =  
 mi. A malkontenci zaś/ ktorych było coś niemiará/ iako  
 przy powodziech/ Sedycyz, tumulty/ z roznych miar w =  
 zbudzali.
43. A iako práwie od samey Koronácii/ przez dwa =  
 dziesciá lat/ to wstepnymi woynami/ to wnetrznymi  
 mieszáninami/ choc za odmiána poprawy Fortun  
 swych/ iako/ to było przez Czálewayká Michála/ Pogto =  
 wne/ Seym Inquisiticy, Karolusa/ zaś Instancykow pod =  
 wodzeniem/ iako im to nienowina zdradzac/ a wnetrzne =  
 mi niesnaskami/ Solnierzow w Starostwa w iezdzaniem/  
 Seymow burzeniem/ Prywatnymi ziązdami/ wszytke prá =  
 wie Korone turbowaniem.
44. Potym/ wálnym Rokoszem na Pány pierwey/ a =  
 bo zła rada/ a potym przez Heretyki na dostoiensstwo Pán =  
 stie/ obroconym w wezynionym. W ktorey zaś niezgo =  
 dzie/ a w onym zamieszaniu/ iak v Babilonu dla ludzkich  
 roznych Conceptow, a oney Confusiey, wniwecz obrocony/



y z niszczem rozwiędziony z wielkim vtrapieniem / y po =  
 szkodowaniem Korony / y Wielkiego Księstwa Litewskie =  
 go / miał zniszczenia. Wsi spustoszenia / ludzi pomor =  
 dowania / że żaden prawnie w obec / w pokoju wysiedzieć  
 się nie mogł. Pan Bog bicz ná nas grzesznych zesłać to  
 był raczył.

Te tedy / á takie mieszániny wielkie / dla tego wšczę =  
 45. ty się / to jest / Korony poszkodowania. Nieprzystoynego  
 poszánowania Páńskiego / y przelozonych. Jedno dla nie =  
 porzadnego rozdawania dobre y Wakáney / które się stalo  
 nie Pánem / ale Pány. Krol Jego Mość náznáczył mi  
 był Stárostwo Oycowskie / zá przyczynami Krolá Jego  
 Mości Szwedzkiego Swietey pamieci / á dla Pánow Pie =  
 czetarzow nie nie doszlo / záś potym Lezáykie Krol Jego  
 Mość mi dáł / y to prawnie z reku mi wzięli / iáko to we =  
 dług Boga / widza to. Záś Litáwe w Instánciech dáł  
 mi był Krol Jego Mość / zá stromnošcia y státecznošcia /  
 y tegom nie mogł odzierzeć / uż miáwšy Przywiley / y pod =  
 iáwšy šody nie málo / tákże y tá wpoćieche im nie idzie  
 iáko pierwsze. Drudzy plochošcia / wšetecznošcia / Pány  
 zostáli z mála poćiecha / y pozytkiem / bo iedni kłopotámi /  
 y smiercia zabita postrábili tego / iáko niešlusznie nabyli /  
 a Constellatia Vrodzenia mego przeciwieństvá Pánow  
 Duchownych / że mi miály byđz w dobrym mienu moim  
 czegoś doznáwał zá ich zemna siglowaniem y dilatiami.

46. Ci to Pánowie spráwili / do takich nálogow / mniey  
 ludziom przyiemnych / przeciwnošciami swemi / że go zia =  
 trzyli z poddány mi swemi / zá ścislem obesciem: W plá =  
 ceniu zasług / w rozdawaniu dygnitarstw / podług godno =  
 ści / y zasług / które to zasługi / ták máia byđz šezodeze plá =  
 cone / izby hoyność á nagrodá zá nie / rychley wybiáta z



kluby, niżejliby co nie dowazyć miała. Bo to jest Pan bardzo ofobliwy / sklonny / iakom tego na przodku dobrze mając też wolne vcho / doznawał / k temu boyny / miłosierny / w rozmowie z każdym rozsławny.

47.

Jako to wszystko widzimy / w Synaczku Krolewicu / Jego Mości / bo dobry z dobrego sie rodzi / iaka vkladność wielka / w rozmowie wdzięczność zmieszana / z wielką ludzkoscia / przystoyna Krolewskiemu Stanowi. Ze każdy iako obcy / tak swoy / musi znać takową twarz a miłosciwe oko. A to dla tego / że ieszce nie przyszedł na mistrzowanie naszym. Bo do dobrego gruntu / potrzeba też dobrego sprawce. Tam iuz niczego innego / ani złego / iedno wszystkiego dobre / spodziewać sie każdy moze.

48.

Jako nam Krol Jego Mość Szwedzki / toż też powiadał na rozieznym z Kalmaru o Krolu Jego Mości / Synaczku swym / że za dobremi sprawami / przymi otowonych / przyrodzenia dobrego / miał nam bydź wszystkim według myśli y vpodobania.

Tylko abychmy byli umieli mu vgadzać. Bo powiedział / że naród nasz pyśny / y wyniosły / że Krol Henryk dla niczego nie vcieli / iedno dla zbytney Presumptiey waszey. Wtazuiac go nam wyprawnego / y wycwiczo-go w dobrych a pobożnych obyczaiach y naukach. R pochoptnego do wszystkiego dobrego / temi właśnie wiazac słowy Przedmowe swoje ile pamistam.

Habetis bonam indolem illius. &c.

Było nas do sta osob / nieboszczyk P. Podlaści / z Panem Boianowskim / dziekował / wiare / stateczność / wszelkimi vnizonymi powolnosťami / oswiadczaiac. Jedno nas ieszce z oney gromady dziesiatki żywych / opatrzonych mało. A to dzisieyszy Pan Starosta Malogowski / y ten

za ofobli-



za osobliwemi przymiotami swemi y zaslugami godzien=  
by byl czego wietszego.

A zaprawde/ zechmy wszelkicy/ powolności potym  
Panie doznawali/ y wielkicy/ checi/ do narodu Polskiego/ ia  
insze rzeczy opuszczam. Lecz iadac z Kalmáru do Gdán=  
ska/ trafilem sie do Otretu Jego Krolewskicy Mości/  
miedzy inszemi okazanymi checiami/ rozkazal mi z po=  
ścieli wystąpić Panu Kaszkowi/ Sekretarzowi y Kochán=  
kowi Krolá Jego Mości Szwedzkiego/ Pána Oycá swe=  
go/ y koniecznie ( bom sie z tego dlugo wymawial ) ro=  
skazal abym w niey lezal/ nie daleko siebie. Zas potym  
z Nowego miasta do Krakowa iadac/ prze nie pewny  
przewoz/ y wozow przeprawy/ spac nam przyszlo w Ze=  
lechowie y Zabná/ w Piekárniy/ y onemi potrawami  
Piekárniánymi musielichmy sie Contentowác/ wyspanie  
potym piesc pod glowę ( iako mowia ) a pasem sie o=  
dziawszy. A z Panem/ z Panow/ Krolew z Krolow.  
A takowa powaga byla w tym Panie/ ze iedno dworstwem/  
a trefnemi powiesciami przyiemnemi/ mizerya one sobie  
stodkowal.

Za iaka poowolność/ checi takiej okazaney/ ze nie  
litowal zdrowia y gardla/ Krolestwa Dziedzicznego/ na szanc  
stawic/ iako z kazdych miar z nami siedl/ iedno iako  
Ociec z Synami: Impetus wszystkie obrazy znoszac/ a ie=  
dno do Prawa odsylaiac/ bez prawia zadnemu nie czyniac.

Saiście inżby czas nam inakſza wdzieczność/ P. takie  
cnotliwemu/ bogoboinemu pokazac/ bo iest panem nam  
a my iego poddani/ abychmy go w lepszym vszanowaniu/  
ezci y wadze mieli: Jako ziemskiego Boga. Ma bowiem  
zawsze P. Bog moena rek swa nad nim ze żaden nieprzy=  
iaciel wstorać nigdy nie mogt. Czuić sie iateż w tym/

sem ci też

49.

50.

51.



też malcontent, lecz cnotliwemi sprawami Contentuie sie /  
 samá cnota w zasługách (iako mówia) sama zapláta iest.  
 Jesli sie też co wykroczyło / wszystko to z Panow czego  
 dobrze doznawamy / iako Proporce swe rościagaia / że też  
 máia Pána po sobie / że nas vboższych zlietkiego powazenia  
 y w sasiedztwach iákie takomstwa: biorac / búiac wiazac  
 dosię ná námi dowodza ku vpodobaniu swemu ściścaiac  
 nas / gruntow nam vymuiac. A zaś przez Prokuratoroy  
 Sortelmi dziwnemi / spraktytowaniem sprawy / swemi do-  
 statkami zaś wszystkiego vchodza. A toż to wykrocenie nie  
 z Pána / ale z Panow / bo działáia co chcą / iako y Panowie  
 Pieczetarze przeszli.

52.

A to pewna / żeby sie była nie kolyśatá tá todz /  
 Rzeczpospolita / iako sie to iuz przez dwadzieścia lat kolyśe /  
 y iesze stanać niemoże / iedno dla zlego baczenia Panow  
 Duchownych. Bo co żywo za ona zła sprawa y zlego nie-  
 rownego podziatu dobre y Wacanciy iedni rzeczami mie-  
 szali / iuz vtraciwszy / a drudzy ná troffe siedziawszy odza-  
 towali zginac (iako y on) pospolu z nieprzyacioly swemi.  
 Za taka sprawa niewywabiety teraz do potrzeby za pie-  
 niadze / iako ná on czas z swey chci / do Szturmu / ná  
 strzelbe / ná działá. A roty wielkie iedne / gdy piechota  
 poczeła sie rozmyślac / oni z siadfszy z koni im krągańco-  
 wali / Stadnicki / Pieniazek / Strus / Potocki / iako on  
 żołnierz / po żołniersku prostemi / ale prawdziwemi wier-  
 szykami wyrażil był.

Pieniazek Profop / Skoczył przez przykop:  
 A Strus Za nim; tuż tuż.



**N**Estwo takie y chęć do służb/ znikad inad w lu-  
działch nie rosto/ iedno że każdego hoynie zastugi  
były nagradzane/ Pan co komu naznaczył/ iuz  
tam Pan Pieczetarz prożno odwoźcie miał/ albo ządzier-  
zywac/ ktora Wacancyia dla Consolatiei, albo Honorariei,  
iuz tam musiał bydż Respekt na zasłużonego wiecey a  
nizli na osoby.

Tako to teraz starostwo dano/ ktore wezyni do dwu-  
dziestu Tysiecy/ takimu/ ktory nigdy żołnierzem nie był/  
a oleiu też nie wiele/ a onby sie był Contentował Wioska/  
bo iey iako żyw nie miał/ y w domu iego nie była/ ani dzie-  
dzieney ani chłopá/ sami sobie umieli dobrze orac. A wiec  
to bacznie. Ludzi dobrych y zacnych/ to pierwey podkac  
nie mogło y dobrze zasłużonych/ iako przeczytay. / 31. nume-  
rum **O** Steżyce bytochy tu pisac co kedy/ lecz tego nie zas-  
pis oto mowic tylko ia to wkaznie troche sprawie zla iakosyn-  
tey Korony z Syczliwosci nie zyczac iey aby miała przez te lu-  
dzie ginac ktorzy sa Malcontentei/ gdyz sie ludzie oto gnie-  
waia kiedy nie sa w iednakiem vszanowaniu y powazeniu.  
Stad bowiem wraży wielkie gdyz wzaiem iednako dystri-  
butię dobr maia bydż bez braku zwlaszcza przyslužonym/ za  
ktorymi nie też dobrego nieprzyszło: Bo takie w bogaceniá  
zbyt nie/ rospychaia czlowieka y wezynia go hardym/ y v-  
pornym/ y lekko wważaym dobra Wyczizny y braciey swey.  
A w obostwo zas/ iako on napisal/ lekkim y tu zdradzic  
sklonnym.

Czemu pod taki czas K. Pstrokoński ludzi animuszow  
rozroznionych zwiodł do kupy Krolowi Je<sup>o</sup> Msci iedno  
ludzkościá swa/ a dobry pomiarem rozdawaniem służny/  
nie iednemu wszystko Starostwo/ ale y drugim w nim Woy-  
tostwa, Soltystwa/ y Wioski sie dostaic/ nie czeka ten  
nie zwlaczca



nie zwłacza dla większey Honorarney, ale aby sie każdy cie-  
 był z zasług swych. Czym nie mały pochop uczynił, że  
 sie zaś ci czego większego spodziewali, co przy boku Pań-  
 skim byli. My zaś co chmy nastronie byli, widząc, że  
 zasługi płaca, zabiegając też dla dawnych zasług, dla na-  
 grody nie zaniechaliśmy, y tak wszyscy, y Dwor, y Sot-  
 nierz, przy Panu zostal. To iedną osobą baczeniem do-  
 brym wiele zbudowata, rozumem, y wkladnością swoia.

56.

Bo prawda musi sie zeznać, choć mi też y nie nie  
 z iedną, iedną dla takiejżeeci y ofiarowania, gardła y  
 majątności, iako dla Pana, tak y tego wazyc nie luto-  
 wathym. A potym, baczyłbym do tego wrzodu takiego,  
 ktorymby sie musiala wszystka Korona contentować,  
 dla rozrodzenia zacnego z zacności, z przednimi przednieg  
 Sexennarium, który wiek za dlugiem rzeczy doswiadcze-  
 niem, baczenie y rozsadek doskonalszy, w każdym czteku.  
 sprawuie nieglodnego, Intryaty maiacego, do dwudziestu  
 Tysięcy, zaslužonego na dworze Panow. Przedami, Le-  
 gacyami, do wiadomości rzeczy Koronie Polskiej nale-  
 żacych, tak gotowy, iż w tym zadnemu nie dalby na-  
 przod, Inuidia by bydz (ktora wszystko złe robi) iuz nie  
 mogła. Bo nie tylko tego, za wielkimi y waznymi  
 zasługami, dawno bych był czego większego godzien.

57.

A za takim porządkiem rozdawania ludziom go-  
 dnym, Starostw, byłoby przedkie w bogacenie Korony,  
 y osadzenie. Abowiem gdy teraz Starostą, w Staro-  
 stwie siedzisam ieden, a ktoż go zstantad w czym postrzegsz  
 odniesie. Jesliż poddani, ci mało kiedy niebożeta wy-  
 starżę, iedno co czas strawia, a poprawia sie. A ieszeż  
 im czasem za to dobiia. Stad widzimy, że w takim Sta-  
 rostwie, który siedzi absolutę, pustek naywiecey.

Trzeba



58.

Trzeba nam tedy / Pánow Pieczetarzow moźnych  
y dobrze rozrodzonych / coby sie z Wacancyami ná oso by  
nie ogladáli / á bráku miedzy osobami nieczynieli / iedno  
gradatim, áby ludźie zásluzone podzieláli. Za takim wmiar-  
kowaním / dopierobychmy sie mogli pókoiu y wszego do-  
bra spódziwác / nie bytoby Aemulaciei, wzruszenia Sey-  
mitow / szkodliwych zjazdow. A Pánu by pomagály ku  
rozszerzeniu Páństwa / y wszego dobrego rozmnozeniu / ie-  
dno dobrym takim porzadkiem / á sprawiedliwoscia.  
Czym každé Páństwa dobrze stoia / y krzewia sá.

59.

Bo záprawde / zá zla spráwa Pánow Pieczeta-  
rzow / zechmy byli oszukáni w nagrodziech zá sluzby /  
miało nas co obchozić / widzac podlejšego przed soba  
y w záslugách mniejšego / bližey (iáko monia) mysy  
siedzacego / bárdzo musiáta bydz to bolesna. Co též z  
strony swey troche powiem / nieprzystoynego zemna obe-  
scia / miałoli mi sie to dziać. A sluszniemi to zá záslu-  
gami swemi odnosić / taka niewdzieczność miał.

60.

Zá zacnemí záslugami przodkow mych / bylo w  
domu mym czásu niniejšego / od Stá y kiltu dzieśiat lat /  
z Przodkow Swietych Pánow naszych wsi do kiltu dzieśiat  
Juž Miásteček nie wspominać / bo iuž y Dziedzicznym w  
wzywaniu byly. A zá Inscriptiami, Informatiami, iáko in bo-  
nis hereditaris, y náwet dywizyami / zástarzáte byly w do-  
mu my zásluguiac sie záwŹe z Przodkow swych / Pánow / kto-  
rych záslug zacnych ledwie y w Sátucie nie máš. A przecie /  
y iedney WioŹki w dožywocie dostać nie moglem / zá zá-  
slugami memi iásnemí.

61.

Ludźi Wielkich zá soba przyczyny máiac / Jego  
Mości Pána Woiewode Biłowskiego / dzisiejšego He-  
tmana Polnego / Jego Mości Pána Leczykiego / Stá-



roste Sieradzkiego / zaś Jego Mości Pana Referendarza /  
 Stawney pamięci / Staroste Przemyskiego / także y in-  
 szych ná zieżdziej / ná Seymiech / czego mam Recognitię  
 dla pokazania wyniosłości ich / którzy chcąc się popisować  
 Potencya swa / dowiesć nie zaniechali / władza swoia wka-  
 zuiać / że wola y rozkazaniem Krolewskim / odmienić mo-  
 gli. Jakoż dowodzili co chcieli / iuz y nád dostoięństwo  
 Pańskie / wieccy coś sobie vsurpuiać / że iuz ledwo przed  
 sobą pádąc nie kazali / Bogu się práwie podobnymi  
 czyniac.

62.

Bo iuz rodzonych drugich dobrze záslużonych w-  
 spominac nieche / tylko Stawney pamięci / Brata ( że  
 swego chwala przyiemna nie bywa ) Pana Kawalera /  
 zaslug y godności ; ktory też dla lewego wdawania / z o-  
 ney wyniosłości wielkiego dzierżenia o sobie / wkazuiac go  
 zlosliwego / buntownika / kilka dziesiat Tysicy wronić  
 musiat / nie doczekawszy się nagrody. A oni cnotliwi ia-  
 ko to ná nich Pan Bog pokazat / że nagle zesli / a dru-  
 gich pozabiano.

63.

Jakoż y tego nie godzi mi się przepomnieć / że po  
 Panu Tykodymie Bracie rodzonym / przypadła nam  
 opieka kilku wsi / pięć Mil od Bratowa / z Bratem Panem  
 Piotrem dziatek. Ich Mość z łaski swey przecie opieki  
 obojemu dać imo nas Rodzonych / nie zaniechali Pan Piotr  
 Brat nie spodziwaiac się / aby w tey maietności Dzie-  
 dzieczney / z Dziadów / z Prądziadów / potkac go co przeci-  
 wnego miato. Obiat maietność / y za ona opieka z  
 Kancellaryey wydana / zabít y zamordowan. A dla o-  
 ney opieki z Kancellaryey daney / wymy y ubliżenia tym  
 dziatekom niewinnym / sstalo się szkody do killnascie Ty-  
 sicy. Bo maietności wzywai / za ona opieka dana / z  
 ktorey



ktorey nie mogliemy go zeprzec aż przez prawo. **N** v =  
 bliżenie w majątności / y wychowanie dzieciak tych. **N** z =  
 mordowanie krwi niewinney / cnotliwego człowieka / spo =  
 koynego / Bratá mego milego / zátém sie sstáto.

Widzac tedy taką złą sprawę / y za onemi záwo =  
 dámi / iuż żadney podpory nie máiac / y z onego porzadku  
 ztego / z oney Pręsumptiey y chciwosci wielkiey pochodza =  
 cey / to iest. Pychy / y Łakomstwa / niespodziewaiac sie  
 niezego dobrego w Oycyznie / bo iáko zá dobrym rza =  
 dem zwierzchnosci / każde Państwa stoia / y krzewia sie /  
 tak też iuż zá wyniososcia / y lekkim powazeniem ludzi  
 Kycerskich / gina y wniwec obracaia sie.

64.

Wmysliłem byl Oycyznie Wáledykowác / y tam sie  
 wdać / kedy świeże zasługi y dziełne w dobrym powazeniu  
 byly / Bratá Pana Bawalera / do Malty. Do tego te-  
 dy rzeczy swe sposabiáiac / Pan Bog przez prawego przy-  
 iaciela / rozumu wielkiego / y w sprawách bieglego / sprá-  
 wie to raczył / że zá słusznemi przyczynami / byłem mocno  
 od tego przedsięwzięcia swego odwiedzion. **A** zá stu-  
 sznym podawaniem ráciy y persualiami / przywiedzionym  
 do Stanu Malżeńskiego.

65.

Jedno w takim czestym zawiedzieniu / rzecz nie  
 podobna mi sie widziáta do wstóraniá / że iuż nie bylo  
 kedy konia rozsiódlać / przedalem w Bratowskiej ziemi /  
 Zamoscie / Rutke / Krasinke / Zarabie / Lopusna /  
 Trzedze / Zawadke / W Sedomierskiej. Dambrowke /  
 Luceza / Sarczyce / W Sieradzkiej. Niedospielin / Wola  
 Rozniewska / Odrowaz / Biestrzykow / abym zá wronie-  
 niem / y takim zawiedzieniem / nietylko sam sobie /  
 lecz y Towarzyszowi swemu potym nie byl niepraw / bo  
 nie rowny dostatek malzeństwo zwykt wadzic: a wzajemny

66.



dostatek / czyni statek / y przystoynne życie.

72.

W tym przyiaciel ieden / siodki iako chrzan / dowie-  
dziawszy sie otakiey Intencyey y odiezdzie mym / do cu-  
dzey ziemie / chce w onym wyprawowaniu moim / y go-  
towaniu czego wiecey vgonic na mnie / albo do wyiechania  
pretszego pobudzie / z maietnosci tych kupiect iedne : za  
ktoram sie pisal / przedaiac pro Euictione. Cnotliwa sztuka /  
pozwow nie kladać Bannitę na mnie odzierzywal / y tem co  
mie miał zbyc / wiecey mie zadržat / abych mu pociechy  
nie dal.

73.

A tak mi Pan Bog za nie winnoscia moia pomogl /  
co on na mnie odzierzat byl bannitę, ia zaś na nim infarnię,  
y Confiscationem honoru, y zatym vspokoiecia chwala sie. A  
toz to wielki wezel pisac sie komu pro Euictione, y nie bepie-  
czny iednak iako kto idzie na cie / tak mu oddaway. Stoiac  
zawse w obronie skazdym / a szkoda sie dawac v wodzie tym  
zadzom albo Affektom / przeciwo nieprzyiacielowi. Dowszem  
iesliby sie trafilo (iako on napisal ) zeby wpadł w wodę po  
pas / poday mu rękę / a wyrwi go z niebezpieczeństwa. Le cz  
gdybys go wyrzal tonacego / zeby mu sie w vszy poczelo  
zalewac / nastapić na leb / y pogragni go. Przeto szoda poczynać  
co takowego z nim / potki nie wyrzys pewnego sposobu /  
y miary ku pogrzeniu go.

74.

A ieszcze iako mowia / iedna niedza nie uczyni nic  
czlowiekowi. Uz sie ich kilka zeydzie / kiedy byl nabli-  
szy przyslugi / za prowadzeniem Pana swego / Krola Je-  
go Mosci do Rewla / mairac posobie / onego Swietego /  
Pana / Krola Jego Mosci Szwedzkiego / z Towarzy-  
stwem nie pewnym w zwadzie / tamze w Instanciech za-  
bit dobry / cnotliwy człek / Pan Stanislaw Kempánow-  
ski / ieszcze pokrewny moy. A przecie to o glowe moie

oprzecz



oprzec sie musiato / ze mie Principalem wezyniono / nie =  
 winnego / a onnych winnych pomocnikami. A tak kilka  
 Szymow o tym odprawić musiatem / kilka Tysięcy zło =  
 tych wroniwszy. A toż miasto wstorańia / do wiekſzeiem  
 zaś zguby przyszedł / dla tego wolatem sie iuż winſza su =  
 kienke oblec / do inſzego poſtanowienia / dla pogodniey =  
 ſzych wiátrow przyſtapić / a plugu ſie viac dla błogosta =  
 wienſtwa pańſkiego / y wſpokoenia iuż wmyſtu / za ona  
 perſualia / iakom wyſſzey powiedziat.

## Dzień Trzeci Walzeńſtwo.

**A** wola tedy iego Świeta y przyen = 70.  
 zrzaniem / wſtapitem w Stan Matzeńſki /  
 podaiac ſie w opiekę iego Świeta / zagle  
 prawi wiátrom roſpusciwſzy inſzym / iako to  
 iuż zginiony dla zapłaty zley / poialem Or =  
 ſzule Leżyńſka w domu zacnym / enotliwym / Staroży =  
 tnym / Kąſtellana Małogostkiego / Staroſty Przebwo =  
 ſkiego / od Macieiiowſkiej Wnuczke. Druga także w do =  
 mu zacnym / enotliwym / Starożytnym / Anne Tłowſka /  
 Woiewody Płockiego Wnuczke. Trzecia potym w do =  
 mu zacnym / enotliwym / Starożytnym / Helſbiete Buzen =  
 ſka / Kąſtellana Krakowſkiego Wnuczke.

W którym ſtanie / tak mi Pan Bog pobłogosta = 71.  
 wil / y przyſporzyć raczył / że co ſie wtraciło / nagrodił  
 ſowicie / że pełno w Gumnie / pełno w oborze / y milem  
 potomſtwem obdarzyć raczył / Jako onemu Topowi / nad  
 ſpodziewanie wſzech / bo wtracić ſnádno / ale zaś wſtorać  
 hoc opus. hic labor każdemu.

Bo za tym



72. Bo zátym postanowieniem Zeñstwa / Pána Bogá wzięwšy / w každey spráwie swoey / przed oczy / za przystoy = nym obesiem / y umiarkowaniem Gospodarstwa. Już na ieden cel on / w odprawowaniu každey rzeczy zmierzalem. A zła cheć ku złemu porzuciwšy / za dobre / po = bożne sie wiawšy / zágásiłem on ogień zley żadzey / á wo = la dobrego czynienia wziętem przed sie / ku pomnożeniu dobrego swego. Już zánym iedney żadzey umiarko = wánym życiem / wspokoilem zamysłania rozzerwáne. Tylko stániaiac sie do obmyśławania dobrego / y poży = tecznego Pátryey / iáko Synowi Koronnemu przystoi.
73. Szedłem zawnŹe ordinato modo & prescripto, porzã = dnymi Consultaeyami Stáro Polskimi / przykłádem cnych przodków swych / wedlug práwá y zwyczáiu / stá = teczna cheć / y zyezliwość Gyezyżnie miley / na każdym plácu oddáiac / przestrzegáiac coby przeciwnego bylo / ku wblizeniu / y každemu niebezpieczeństwu iey.
74. Jest to powinna rzecz každemu / poezuwáć siew práwie / y wolności / wblizenia wszelkiego Gyezyżny / prze = strzegáć. Lecz że żadney ták dobrej rzeczy nie maś / y wynaleś sie nie moze / in rebus humanis, któreyby y nay = gorszymi Intencyami ludzie / pro ingenio quisquē innato, náciagáć nie mogli. Nowszem doznawa sie tego zawnŹe / że im naygorsza rzecz iest / tedy nayozdobniejszego boni pretextum do wdania potrzebuie. Dla tego trzeba mieć modum, y dzierzec sie go / iáko piány płotu / żeby sie nie wymował za rzeczy škodliwe / za pożyteczne zãs nie brat / rzeczy niepożytecznych / pewnych za niepewne. Práwá y wolności nie wyćiagáć dáley / iedno iáko rzemieñ w so = bie iest.
75. Za táká tedy Intencya y Gospodarstwa dozorem  
a obmy



à obmyślania dobrego Dyezynie / baczenie lepsze przystepowało / do spraw rozstrzygnięcia wszystkich / ku poćiesze y pozytkowi / iedno za drugim sło. Tuż do odprawowania potrzeb / meżność niebezpieczeństw wszystkich przetożysz / y za nic nie miawszy / w odprawowaniu / śmie sie odprawowało / w onym pobożnym życiu / y postanowionym. Potym Sprawiedliwość / przyjaćielka Skromności / y ludzkiego dobra / która nas zawsze czynić vezy / co przystoi. Od tego zaś odwodzi / co przeciwko przystoieństwu. A przeto jest naydoskonalsza / że za iey pomocą inszych cnot / skutki pełniny / kto ia tedy ma w sobie / y iemu samemu / y drugim siła dobrego przynosi.

A skromność / w ktorey zaburzenia żadnego nie masz / taka jest / iako Hetman / ktory bez rozlamania krwi wygrawa / y zostaje wszystkiego Panem. Bo iuz nie tylko on ogień myśli nieprzystoynne / utłumi. Iako ow mądry Pan ktory w zaburzoným Państwie swym wnie odpowiedzialac rzeczy / rozumowi zaś zwierzchność a władza dawa. Tak ta cnota / Skromność / nie czyniac gwałtu żadnego człowieczy wolej pielnym kształtem / przywiedzie do prawego onego celu; ktory go do podzielnego obroci / w spokoi / y w dobrej mierze zachowa.

76.

Ktoremi tedy cnotami wszystkimi / żywot swoy do brze obwarowawszy / miłością ludzka / także wkladnościami / z dobroćliwościami przeciw poddanym / w przystoynym obeciu z nimi / za pracami y czynieniem czego / iako kopa iac / role sprawuiac / Stawy buduiac / Stada chowaiac / Bydł / Owiec co naywiecey / tym Solwarki stoia. Tuż Chmielniki naprawuiac / pszczelniki buduiac / Wolow też stawianiem pozytek bywa nie mały / ale napewniejszy rowney liczby. Te wszystkie pozytki gospodarstwa / y spo-

77.



soby naypożyteczniysze.

78.

Z ktorey miary y tymi srodkami / szedlem zawsze / y tak mi też Pan Bog przysporzył / ze wrodzaiu nie chyba / także Stad bydła przymnożenie / przez ryb rośsadzą = nia / y z Carlistk pozytki z osobliwej łaski Pánstkiey. A koni zwłászcza nawietšy pozytek / z przychowku bywał. Bo y po kilku set złotych / y lepiej wychadzał / ktorych obyczay osiadania ćwiczenia / gdyž to naša zabawa / do zdrowia ządzierzenia przyrodzona / z przodkow našych nápożyteczniysza / y sstał rzeczeni Equites, podalem wam przytym krotkie zebranie tego.

79.

O takich też tu pracách mowie / ktoreby były z v = stawiecznym przemyślawaniem czego / w onym spokoynym spráwowaniu Gospodárstwa / ktore ciátu / y Duszy iest pożyteczne / to iest / Sianie / Szczepienie / Kopanie / Sádzenie / y inszych pozytkow przyczynienie / ktoremi to wezciwemi zabawami / żywot sie trybuie / y dobrym zdrowiem potwierdza. Już go tam nie strapi wydwornosc Dworcka / żadze / y wyniosle przemysły dobrego mienia. Już go nie strapia one nowiny / záchodzace z roznych Pánstw. Ani sen przerwan nie bywa / żadliwa dworz = ska zázdrošcia / ani zrzaca nienawiscia. Ani bliźniego tu podesciu zamyslawanie. Czego wszystkiego Dwor = ski żywot pełny / to iest zabaw niepotrzebnych.

80.

A żywot Gospodárstwa te wszystkie wrazy w czlo = wieku w spokoia / y one trostkliwe niespokoyne zabawy / mniey potrzebne odpadza. Abowiem tak sa z fałšowá = ne zmysły naše / iż też wielekroć podechodza / y wywracáia rozsadek / y baczenie z wielu rzeczy / przemyslow albo zá = baw. A żywot sie utwierdza postepowaniem / wedlug Pana Boga / w pieczotowaniu okolo Gospodárstwa / bez

obrázy



obrazy ludzkiey / wcieśniami potrzebami / który jest nay=  
wietzsy / y ze wszystkich naywcieśniewszy. Niesmiertelna  
rozkosz y nád inſe naypożadliwſza.

Jedno mowie z Pánem Bogiem we wszystkich sprá=  
wách / zá wſelákimi przypadkami / záwſze nákládác.

(Bo dzieło nád ludzie / iáko Alchimie / Guſta / Inſlu=  
zowie / Pácholey nie pewni. Jeno ciáta ſtrapienie / á du=  
ſze obraza: Czego przypadki by tylo wyliczáć Kiegi by bydź /  
tego muſiáły) á wražíac to / záden ſie ná tym nie omyli /

obrzydliwey gnufnoſci w ćwiczeniu / czego potrzebuiacego  
záwſze vchodzác żeby wſyſtkie ſprawy iák publiczne tak pry=  
watne rzetelnie odprawował / y káżdá rzecz / ktora weźmie  
przed ſie żeby zá dobrým y długim rozmyſtem rozbiérat / one  
ku iednemu krefowi w dokonywaniu przywodzac pie=  
knie enych ſtukow torem przodkow ſwych ?

Bo czynieniem według potrzeby y času / wiele zbudowác  
może. A niedbáloſcia / y rzeczy gotowe wniwecz obrá=  
cáć muſiáto by przychodzie. Zá czym / y takim pobo=  
żnym y porzadnym umiátkowaniem / może bydź káždy  
pewien. Ze mu takowe pieczolowánia / w onym od=  
prawowaniu zá duzoſci lat ſwieżych / w obſita na=  
grode / ku látom potomnym poyda. A záś w

dokonywaniu Staroſci / ktora bywa wcie=  
ſna / zá powsiagliwa młodoſcia / po

wſyſtek czas zywota z láſka Pánſka

Dołoy y poieche z ludzka

przyiáznia przynioſa.

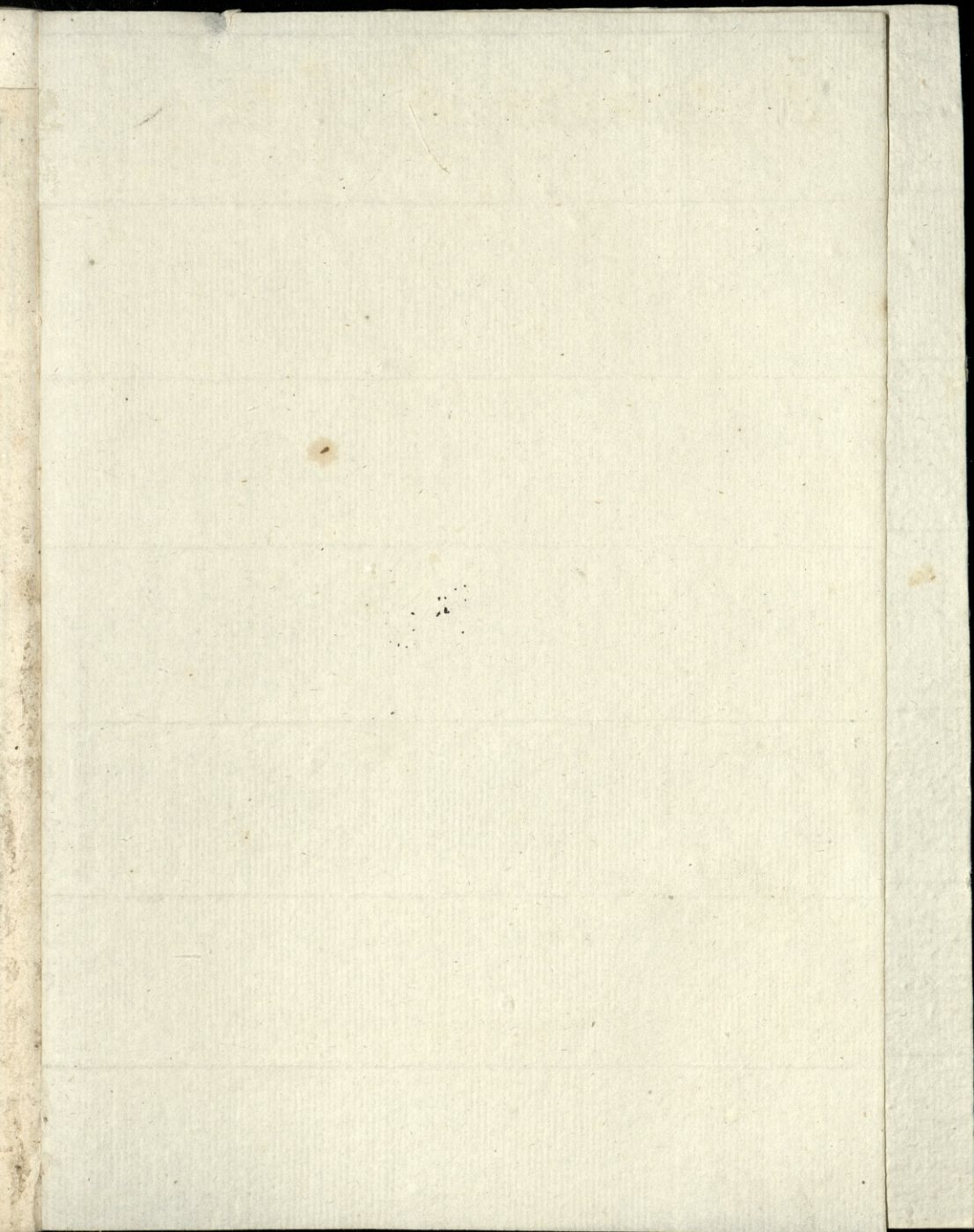
\*\*\*

Koniec tey Kſiazki.





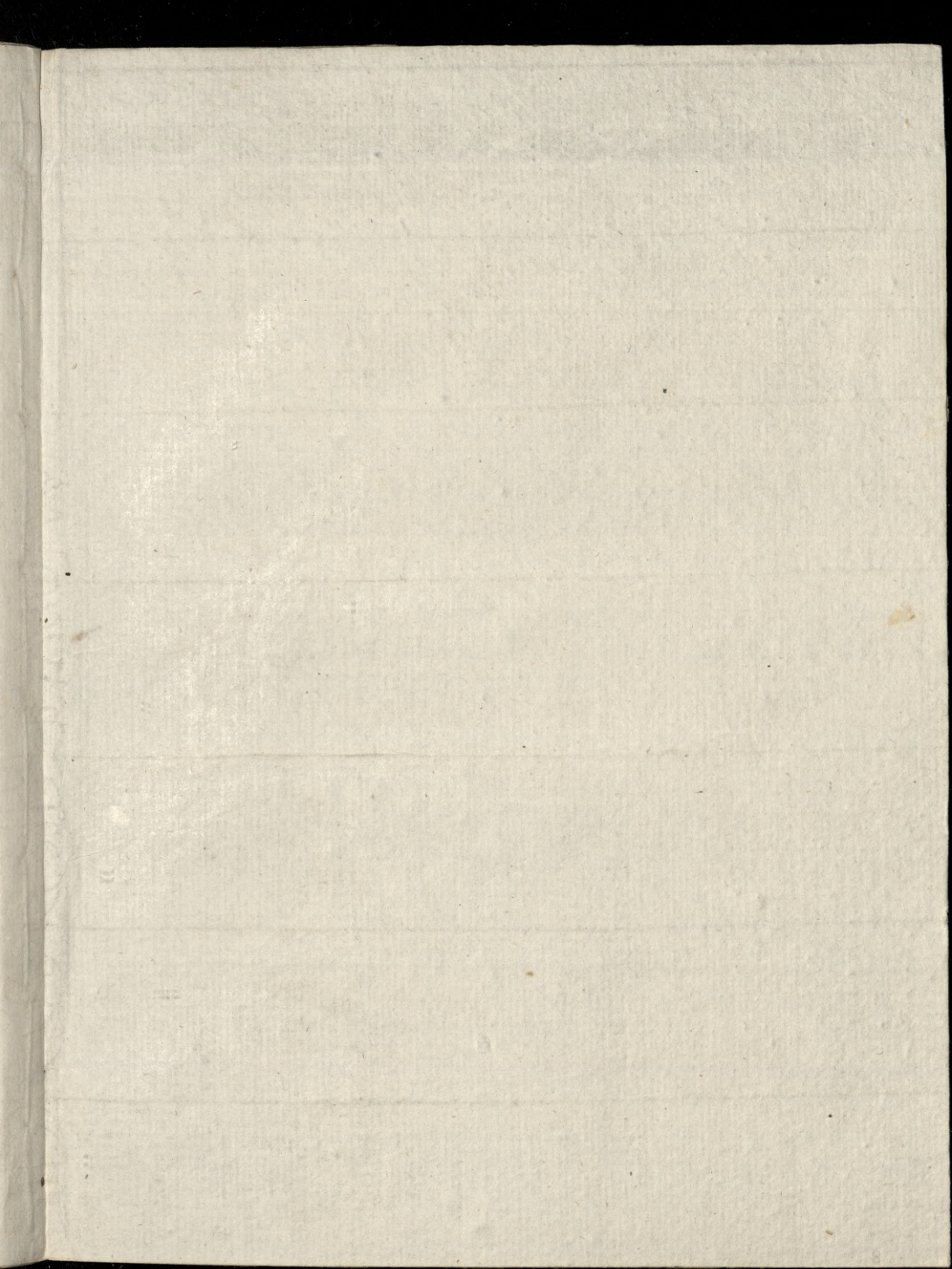














BIBLIOTEKA KÓRNICKA

12712